

*Sygn. akt II AKa 94/18*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 10 lipca 2019 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:*

*Przewodniczący: SSA – Jerzy Leder*

*Sędziowie: SA – Rafał Kaniok*

*SR (del) – Dariusz Drajewicz (spr.)*

*Protokolant st. sekr. sądowy Katarzyna Rucińska*

*przy udziale Prokuratora Andrzeja Michalskiego*

*po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 lipca 2019 r.*

*sprawy M. B.,*

*ur. w dniu (...) w W.,*

*s. D. i E.*

*oskarżonego z art. 258 § 2 k.k.; art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 282 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.; art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 43 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 75, poz. 468 z późn. zm.) w zw. z art. 65 § 1 k.k.; art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k.; art. 64 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485 z późn. zm.) w zb. z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485 z późn. zm.) w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.; art. 57 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485 z późn. zm.) w zw. z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz.1485 z późn. zm.) w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.; art. 57 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485 z późn. zm.) w zw. z art. 55 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz.1485 z późn. zm.) w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.;*

*na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 lutego 2017 r.*

*sygn. akt XII K 233/12*

*prostuje oczywistą omyłkę pisarską w zaskarżonym wyroku w ten sposób, że w punkcie XXVI wyroku w miejsce (...) wpisuje (...) oraz w punkcie XXX wyroku w miejsce „2011” wpisuje „2011”;*

*I. zmienia wyrok w zaskarżonej części w stosunku do oskarżonego M. B., w ten sposób, że:*

*1. eliminuje w punkcie XXVI wyroku personalia: „M. K. (1), G. P., D. P. (1), M. Z., A. S., J. S., D. P. (2), A. K. (1), M. K. (2), C. F., R. P. (1), S. Z., M. H. (1), R. K., R. Z. (1), R. P. (2), K. M., A. Ł., S. R., G. M.”;*

**2. eliminuje w punkcie XXIX wyroku personalia (...) oraz (...), zastępując je zwrotami odpowiednio „inna ustalona osoba” oraz „innej ustalonej osobie”;**

**3. eliminuje w punkcie XXX wyroku personalia (...), zastępując je zwrotem „inną ustaloną osobę”;**

**4. eliminuje w punkcie XXXII wyroku personalia (...) oraz (...) i (...), zastępując je zwrotami odpowiednio „innej ustalonej osoby” oraz „inną ustaloną osobą” i „innej ustalonej osobie”;**

**4. eliminuje w punkcie XXXIII wyroku personalia (...) oraz „miał odebrać S. A.” i (...), zastępując je zwrotami odpowiednio „inną ustaloną osobą” oraz „miała odebrać inna ustalona osoba” i „innej ustalonej osoby”;**

**I. utrzymuje w mocy wyrok w pozostałej zaskarżonej części w stosunku do oskarżonego;**

**II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie apelacyjne, w tym opłatę w kwocie 4600 (cztery tysiące sześćset) złotych.**

## UZASADNIENIE

M. B. został oskarżony o to, że:

I. w okresie od co najmniej przełomu 2000 i 2001 r. do co najmniej dnia 10 kwietnia 2011 r. w W. i innych miejscowościach na terenie kraju działając wspólnie i w porozumieniu z M. K. (1) ps. (...), G. P. ps. (...), D. P. (1) ps. (...), I. Al (...) ps. (...), M. Z. ps. (...), A. S. ps. (...), J. S. ps. (...), D. P. (2) ps. (...), A. K. (1) ps. (...), M. K. (2) ps. (...) vel Ślepy, C. F. ps. (...), A. G. ps. (...), R. P. (1) ps. (...), S. Z. ps. (...) vel Z., M. H. (1) ps. (...), N. S. (1) ps. (...), R. Ż. ps. (...), R. K. ps. (...), R. Z. (1) ps. (...), R. P. (2) ps. (...), K. M. ps. (...), A. Ł. ps. (...), Z. S. ps. (...), S. R. ps. (...), G. M. ps. (...) i innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym kierowanej w początkowym etapie przez P. K. ps. (...), a następnie przez R. S. ps. (...) (...), mającej na celu dokonywanie przestępstw, a w tym wewnątrzspółnotowy przywóz, wywóz, nabywanie i dostawy znacznych ilości substancji psychotropowych i środków odurzających oraz wprowadzanie ich do obrotu na terenie kraju, dokonywanie wymuszeń rozbójniczych, czerpanie korzyści z cudzego nierządu, tj. o czyn z art. 258 § 2 k.k.;

II. w bliżej nieustalonym okresie od 2000 do dnia 14 listopada 2001 r. w W. polecił M. H. (1) ps. (...), T. K. ps. (...) i D. Z. ps. (...) dokonanie pobicie szeregu dilerów narkotykowych z konkurencyjnych grup przestępczych w celu zmuszenia ich do zaniechania handlu narkotykami, jak również wygzekwowania od co najmniej 20 dilerów narkotykowych pieniędzy należnych z tytułu udziału w obrocie narkotykami, przy czym zarzucanego czynu dopuścił się działając w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw tzw. bandziorkowej, tj. o czyn z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 43 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 75, poz. 468 z późn. zm.) w zw. z art. 65 § 1 k.k.;

III. początkiem kwietnia 2002 r. w W. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wspólnie i w porozumieniu z P. K. ps. (...), P. S. (1) ps. (...), T. K. ps. (...), M. T. (1) ps. (...) S., A. K. (1) ps. (...) i innymi osobami przemocą polegającą na pozbawieniu wolności, które wiązało się ze szczególnym udręczeniem polegającym na pobiciu pokrzywdzonego kijem baseballowym, doprowadził mężczyznę o ps. (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 70.000 zł, przy czym czynu dopuścił się działając w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw, tj. o czyn z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 282 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.;

IV. w bliżej nieustalonym okresie w 2004 r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z M. H. (1) ps. (...) i N. S. (2) ps. (...), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i w zamiarze, aby T. S. (1) ps. (...), wbrew przepisom Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii brał udział w obrocie znacznymi ilościami środków odurzających i substancji psychotropowych w łącznej ilości co najmniej kilku kilogramów ułatwił mu popełnienie takiego przestępstwa w ten sposób, że zapewniał T. S. (1) możliwość handlu narkotykami poprzez jego ochronę przed innymi grupami

przestępczymi, przy czym zarzucanego czynu dopuścił się działając w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw tzw. bandziorkowej, tj. o czyn z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 43 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 75, poz. 468 z późn. zm.) w zw. z art. 65 § 1 k.k.;

V. w okresie od ok. grudnia 2006r./stycznia 2007r. do końca 2007r. wbrew przepisom ustawy brał udział w obrocie znacznej ilości środka odurzającego w postaci marihuany w ten sposób, że wskazany narkotyk w łącznej ilości nie mniej niż 30 kilogramów nabywał od G. D. ps. (...) celem jego dalszej odsprzedaży, przy czym czynu tego dopuścił się działając w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu popełnianie przestępstw oraz czyniąc sobie z przestępstwa stałe źródło dochodu, tj. o czyn z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k.;

VI. w bliżej nieustalonych dniach września 2008 r. w W. działając wspólnie i w porozumieniu z M. K. (1) ps. (...), D. P. (2) ps. (...), M. H. (1) ps. (...), G. M. ps. (...) i M. C. (1) ps. (...) zabrał w celu przywłaszczenia znaczną ilość środka odurzającego w postaci 4 kilogramów marihuany należącej do mężczyzna o ps. (...), a następnie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i wbrew przepisom art. 33-35 i 37 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wprowadził wskazany narkotyk do obrotu, przy czym zarzucanego czynu dopuścił się działając w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw, tj. o czyn z art. 64 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485 z późn. zm.) w zb. z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485 z późn. zm.) w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.;

VII. w bliżej nieustalonych dniach października 2010 r. w W. i R. w H. działając wspólnie i w porozumieniu z A. K. (1) ps. (...), M. H. (1) ps. (...) i mężczyzną o imieniu K. ps. (...), wbrew przepisom Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czynił przygotowania do wewnątrzspółnotowego nabycia znacznych ilości środków odurzających w postaci 100 kilogramów marihuany z H. (1) i H. w ten sposób, że na polecenie A. K. (1) spotkał się w R. wraz z mężczyzną o imieniu K. ps. (...) z M. H. (1) i prowadził ze wskazanymi rozmowy co do kosztów, ilości i sposobu przewozu narkotyków oraz przekazał M. H. (1) próbkę 5 gram marihuany celem sprawdzenia jej jakości, przy czym zarzucanego czynu dopuścił się działając w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw tj. o czyn z art. 57 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485 z późn. zm.) w zw. z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz.1485 z późn. zm.) w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.;

VIII. w bliżej nieustalonych dniach lutego i marca 2011 r. w W. i R. w H. działając wspólnie i w porozumieniu ze S. A. ps. (...) i M. H. (1) ps. (...), wbrew przepisom Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czynił przygotowania do wewnątrzspółnotowej dostawy znacznej ilości środka odurzającego w postaci kokainy z H. do W. B. w ten sposób, że wraz z M. H. (1) prowadził ze wskazanymi rozmowy co do kosztów, ilości i sposobu przewozu narkotyków, które w L. w W. B. miał odebrać S. A., do której to dostawy nie doszło z uwagi na zatrzymanie M. H. (1) przez funkcjonariuszy Policji, przy czym zarzucanego czynu dopuścił się działając w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw tj. o czyn z art. 57 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485 z późn. zm.) w zw. z art. 55 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz.1485 z późn. zm.) w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 3 lutego 2017 r. w sprawie XII 233/12 M. B.:

I. (XXVI – zgodnie z porządkiem numerycznym przyjętym w zaskarżonym wyroku) uznał za winnego tego, że w okresie od końca 2000 r. do co najmniej 10 kwietnia 2010 r. w W. i innych miejscowościach na terenie Polski oraz w H., działając wspólnie i w porozumieniu w różnych okresach czasu z M. K. (1), G. P., D. P. (1), I. Al (...) oraz innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym zwanej początkowo „(...)”, która następnie stała się „(...)”, kierowaną przez ustalone osoby, mającą na celu popełnianie przestępstw przeciwko mieniu, zdrowiu i wolności, w tym wolności seksualnej, wymuszeń rozbójniczych oraz na obrocie środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi w znacznych ilościach, obejmującą wewnątrzspółnotowy przywóz, wywóz, nabywanie i dostawy znacznych ilości tych substancji oraz

wprowadzanie ich do obrotu na terenie kraju tj. czynu z art. 258 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 258 § 2 k.k. skazał i wymierzył mu karę w wysokości 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

II. (XXVII) uznał za winnego tego, że w bliżej nieustalonym okresie od 2000 r. do dnia 14 listopada 2001 r. w W., kierując wykonaniem czynu zabronionego przez ustalone osoby, polecił pobicie nieustalonych dilerów narkotykowych z konkurencyjnych grup przestępczych, czym naraził ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub w art. 157 § 1 k.k., w celu zmuszenia do zaniechania handlu narkotykami i wyegzekwowania od co najmniej 20 dilerów, pieniędzy należnych z tytułu udziału w obrocie narkotykami, przy czym zarzucanego czynu dopuścił się działając w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw tj. czynu z art. 18 § 1 k.k. w zw. art. 158 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 kwietnia 2004 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i w zw. z art. 65 § 1 k.k. i na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. postępowanie karne przeciwko oskarżonemu z powodu przedawnienia karalności czynu Sąd Okręgowy umorzył;

III. (XXVIII) uznał za winnego tego, że na początku kwietnia 2002 r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi i nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przemocą, polegającą na uderzeniu kolbą pistoletu w głowę i skuciu kajdankami, pozbawił wolności w agencji towarzyskiej zwanej B. nieustalonego mężczyznę o imieniu M., pseudonimie (...), zajmującego się obrotem narkotykami i przetrzymywał go kilka godzin w celu zmuszenia go do zapłaty okupu, przy czym jego przetrzymywanie wiązało się ze szczególnym udręczeniem, polegającym na pobiciu pokrzywdzonego kijem baseballowym i doprowadzeniu pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 30.000 zł, przy czym czynu tego dopuścił się działając w zorganizowanej grupie przestępczej, mającej na celu popełnianie przestępstw tj. czynu z art. 189 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 19 kwietnia 2010 r. w zb. z art. 252 § 1 k.k. z dnia 6 czerwca 1997 r. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 19 kwietnia 2010 r. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 kwietnia 2004 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na mocy tych przepisów skazuje oskarżonego, zaś na podstawie art. 189 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 19 kwietnia 2010 r. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 kwietnia 2004 r. wymierza mu karę w wysokości 3 (trzech) lat pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 i 3 k.k. wymierza mu karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, przyjmując wysokość stawki dziennej w kwocie 40 (czterdziestu) złotych;

IV. (XXIX) uznał za winnego tego, że w bliżej nieustalonym okresie w 2004 r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w zamiarze, aby T. S. (1), wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, brał udział w obrocie znacznymi ilościami środków odurzających i substancji psychotropowych w łącznej ilości co najmniej kilku kilogramów, ułatwił mu popełnienie takiego przestępstwa w ten sposób, że zapewniał T. S. (1) możliwość handlu narkotykami poprzez jego ochronę przed innymi grupami przestępczymi, przy czym zarzucanego czynu dopuścił się działając w zorganizowanej grupie, mającej na celu popełnianie przestępstw tzw. bandziorkowej, tj. czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i na podstawie tych przepisów skazuje go, a na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do czasu wejścia w życie ustawy z dnia 1 kwietnia 2011 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 117 poz. 678) w zw. z art. 65 § 1 k.k. i art. 33 § 1 i 3 k.k. i wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności i karę grzywny 100 (stu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 40 (czterdziestu) złotych;

V. (XXX) uznał za winnego tego, że w okresie od ok. grudnia 2006r./stycznia 2007r. do końca 2007r. w W., działając wbrew przepisom art. 33 - 35 i 37 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, brał udział w obrocie znacznej ilości środka odurzającego w postaci marihuany w ten sposób, że przemyconą z H. przez G. D., nabywał od niego, łącznie nabywając nie mniej niż 30 kilogramów, celem dalszej odsprzedaży, przy czym czynu tego dopuścił się działając w zorganizowanej grupie przestępczej, mającej na celu popełnianie przestępstw oraz czyniąc sobie z przestępstwa stałe źródło dochodu tj. czynu z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i w oparciu o te przepisy skazuje go, a na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca

2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do czasu wejścia w życie ustawy z dnia 1 kwietnia 2011 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 117 poz. 678) w zw. z art. 65 § 1 k.k. i art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierza mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności i karę grzywny 250 (dwustu pięćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 40 (czterdziestu) złotych;

VI. (XXXI) uznał za winnego tego, że w bliżej nieustalonych dniach września 2008 r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami zabrał w celu przywłaszczenia znaczną ilość środka odurzającego w postaci 4 kilogramów marihuany, będącej w posiadaniu mężczyzny o ps. (...), a następnie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i wbrew przepisom art. 33-35 i 37 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, wprowadził ten środek odurzający w postaci 4 kilogramów marihuany, stanowiący znaczną ilość, do obrotu, przy czym zarzucanego czynu dopuścił się działając w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw tj. o czyn art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i na podstawie tych przepisów skazuje go, a na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do czasu wejścia w życie ustawy z dnia 1 kwietnia 2011 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 117 poz. 678) w zw. z art. 65 § 1 k.k. i art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności i karę grzywny 100 (stu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 40 (czterdziestu) złotych;

VII. (XXXII) uznał za winnego tego, że w miesiącu październiku 2010r. w W. i R. w H., działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami, wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czynił przygotowania do wewnątrzspółnotowego nabycia znacznych ilości środków odurzających w postaci 100 kilogramów marihuany z H. w ten sposób, że na polecenie A. K. (1) spotkał się w R. wraz z mężczyzną o imieniu K. ps. (...) i z M. H. (1), prowadził z nimi rozmowy co do kosztów, ilości i sposobu przewozu narkotyków oraz przekazał M. H. (1) próbkę 5 gramów marihuany celem sprawdzenia jej jakości, przy czym zarzucanego czynu dopuścił się działając w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw tj. o czyn z art. 57 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. i na podstawie tych przepisów skazał go i wymierzył karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

VIII. (XXXIII) uznał za winnego tego, że w okresie od lutego do 7 kwietnia 2011 r. w W. i R. w H., działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami, wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czynił przygotowania do wewnątrzspółnotowej dostawy znacznej ilości środka odurzającego w postaci kokainy, w ilości nie mniejszej niż kilogram aż do 50 kilogramów, z H. do W. B. w ten sposób, że wraz z M. H. (1) prowadził rozmowy co do kosztów, ilości i sposobu przewozu kokainy, którą w L. w W. B. miał odebrać S. A., lecz do planowanej dostawy nie doszło z uwagi na zatrzymanie M. H. (1) przez funkcjonariuszy Policji, przy czym zarzucanego czynu dopuścił się działając w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw tj. o czyn z art. 57 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. i na podstawie tych przepisów skazał go i wymierzył karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

Oskarżonemu wymierzono karę łączną 7 (siedmiu) lat pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny 500 (pięćset) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 40 (czterdzieści) złotych.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając orzeczenie w zakresie w/w punktu I (XXVI) oraz punktów od III (XXVIII) do VIII (XXXIII) i zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów, akcentującej - wbrew zasadzie obiektywizmu - okoliczności niekorzystne dla oskarżonego, przy nieuwzględnieniu zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, nieopartej na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku postępowania, interpretując wszelkie wynikające z materiału wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, jak również poprzez nieuczynienie za podstawę wyroku prawdziwych ustaleń faktycznych, czego szczególnym wyrazem jest uznanie, że depozycje wszystkich osób pomawiających M. B. o popełnienie

zarzucanych mu czynów zasługują na uznanie ich za wiarygodne w sytuacji, gdy nie są one konsekwentne i wzajemnie się uzupełniają, oraz uznanie, że zeznania osób, które zaprzeczają udziałowi M. B. w zarzucanych mu przestępstwach oraz wskazujące na nieprawdziwość depozycji osób pomawiających go o te czyny, nie zasługują na danie im wiary tylko dlatego, że „ich wyjaśnienia i zeznania były sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym sprawy, który został uznany za wiarygodny” (str. 21 uzasadnienia), a także ponieważ „osoby te albo zostały już skazane za udział w grupie przestępczej, albo przeciwko nim toczą się postępowania karne” (str. 33 uzasadnienia), w sytuacji gdy zeznania tych osób są konsekwentne, wzajemnie się uzupełniają, część z tych osób również korzysta ze statusu tzw. 60-tki, a ponadto w stosunku do niektórych z nich wydano już nieprawomocne wyroki uniewinniające ich od popełnienia czynów, które im zarzucono na podstawie zeznań i wyjaśnień osób pomawiających M. B. (wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie, sygn. IV K 1403/12 uniewinniający P. S. (2) i M. S.), a tym samym głoślowne twierdzenie o ich sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym bez przeprowadzenia takiej analizy i opisanie jej w uzasadnieniu należy uznać za jednoznacznie nieprawidłowe;

- art. 424 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez niedostateczne omówienie, którym dowodom Sąd dał wiarę, a którym odmówił waloru wiarygodności oraz odniesienie się jedynie do wybranych dowodów, a także ograniczenie treści uzasadnienia w znacznej mierze do przytoczenia streszczonych treści zeznań świadków, nie przedstawiając własnej oceny i spostrzeżeń odnoszących się do całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tj. zarówno do tych dowodów, którym Sąd dał wiarę, jak również do dowodów przeciwnych, a także wyjaśnienia toku rozumowania, który doprowadził Sąd do wydania takiego rozstrzygnięcia, czego szczególnym wyrazem jest nieprzeprowadzenie analizy depozycji osób pomawiających oskarżonego M. B., a jedynie streszczenie treści tych zeznań uznając za ustalony stan faktyczny przedstawiony w tych zeznaniach, bez zestawienia tych zeznań z okolicznościami przedstawionymi w zeznaniach osób, które podają powody dla których były one i M. B. pomawiane;

- art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 4 i 5 k.p.k. poprzez bezzasadne oddalenie wniosków dowodowych obrońcy o przeprowadzenie dowodu z zeznań: R. P. (1), M. K. (3), A. K. (2), M. M. (2), D. M. i A. K. (3) z uwagi na fakt, iż przeprowadzenie tych dowodów nie jest aktualnie możliwe, z uwagi na brak możliwości zindywidualizowania części osób, a tym samym, możliwości ustalenia miejsca ich pobytu, a nadto w sposób oczywisty zmierzający do przedłużenia postępowania, w sytuacji gdy dane osób wskazanych powyżej w postaci m.in. nr PESEL znajdują się w aktach sprawy, m.in. na tablicach poglądowych, a ponadto Sąd dysponował możliwością zwrócenia się do właściwych jednostek Prokuratury celem ustalenia, jakie dane adresowe podawały w toku postępowania przygotowawczego podczas czynności z ich udziałem;

- art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego obrońcy o przeprowadzenie dowodu z zeznań M. T. (2) poprzez błędne przyjęcie, że nie one mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a wniosek obrońcy w oczywisty sposób zmierza do przedłużenia postępowania, w sytuacji gdy M. T. (2) zeznała przesłuchana w innych postępowaniach o tym, iż w trakcie składania zeznań jako świadek koronny M. H. (1) zażywał substancje oraz leki psychotropowe, a ponadto dopuścił się wobec niej przemocy, na skutek czego Sąd Okręgowy w Warszawie zawiadomił Prokuraturę o podejrzeniu popełnienia przez niego przestępstwa usiłowania zabójstwa, która to okoliczność ma znaczenie przy ocenie jego depozycji jako świadka koronnego;

II. w części dotyczącej skazania za czyn określony w pkt. I (XXVI):

- obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie: art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., oraz art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów, akcentującej - wbrew zasadzie obiektywizmu - okoliczności niekorzystne dla oskarżonego, przy nieuwzględnieniu zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, nie opartej na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku postępowania, interpretując wszelkie wynikające z materiału wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, jak również poprzez nie uczynienie za podstawę wyroku prawdziwych ustaleń faktycznych, czego szczególnym wyrazem jest niedostrzeżenie, że wszystkie pomawiające M. B. osoby, które miały należeć do tej samej grupy przestępczej nie potrafią wskazać na żadne przestępstwo, którego mieli się razem dopuścić - oprócz M. H. (1) - a ponadto widziały go jedynie kilka razy w życiu pomimo tego, że zgodnie z ustalonym stanem

faktycznym M. B. miał być prominentnym członkiem tej grupy przez ponad 10 lat, co przemawia za ustaleniem, iż jego udział w tej grupie jako członek jest uprawdopodobniony w stopniu niskim i co najwyżej można by uznać, że był on osobą, która utrzymywała relacje z osobami związanymi z tą grupą oraz niedostrzeżenie, iż z zeznań m.in. M. H. (1), a także R. K. wynika, że M. B. od 2008 roku przestał być uważany za osobę związaną z grupą (...) z uwagi na nieporozumienia na tle finansowym, a także jego wyjazd z kraju, a tym samym w sposób dowolny ustalił, że był on członkiem tej grupy, aż do 2011 r.;

- obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 167 k.p.k. poprzez niepodjęcie intensywnych działań zmierzających do przesłuchania osób, które zgodnie z ustaleniami Sądu poczynionymi w wyroku były również członkami tzw. grupy (...) w tym samym okresie co M. B., poprzez zwrócenie się do właściwych jednostek Prokuratury oraz Sądów, które prowadziły postępowania dotyczące tych osób celem ustalenia adresów wskazywanych przez te osoby, w sytuacji, gdy sąd dysponował danymi tych osób wynikającymi m.in. z tablic poglądowych dotyczących tej grupy, gdzie wskazywane były również takie dane jak numer PESEL, a następnie przesłuchania tych osób na okoliczność udziału M. B. w zorganizowanej grupie przestępczej tzw. (...);

III. w części dotyczącej skazania za czyn określony w pkt. III (XXVIII): obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów, akcentującej - wbrew zasadzie obiektywizmu - okoliczności niekorzystne dla oskarżonego, przy nieuwzględnieniu zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, nie opartej na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku postępowania, interpretując wszelkie wynikające z materiału wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, nieomówienie rozbieżności w depozycjach poszczególnych osób, jak również poprzez nie uczynienie za podstawę wyroku prawdziwych ustaleń faktycznych, czego szczególnym wyrazem jest uznanie, że zeznania P. K. ps. (...), które stanowią jedyny dowód obciążający M. B. zasługują na nadanie im przymiotu wiarygodności, w sytuacji, gdy depozycje te są pomówieniem, a ponadto są niekonsekwentne, co powinno przemawiać za odmową nadania im przymiotu wiarygodności, a w efekcie nie powinno prowadzić do skazania oskarżonego, czego szczególnym wyrazem jest: niedostrzeżenie, że P. K. przesłuchany w tej sprawie wielokrotnie, w odmienny sposób opisuje skład osobowy grupy, która miała porwać M. K. (3), a w przesłuchaniu z dnia 2 czerwca 2008 r. (k. 9596) zeznał „na zdjęciu nr 10 rozpoznaję mężczyznę o ps. (...). Jak miał na imię i nazwisko tego nie pamiętam. (...) Nic mi bliżej nie jest wiadome na temat popełnionych przez niego przestępstw.”; niedostrzeżenie, że w protokole z dnia 10 marca 2017 r. zeznaje, że pojechali porwać K. w pięć samochodów, żeby w protokole na k. 8192 zeznawać o trzech samochodach; niedostrzeżenie, że w zeznaniach na k. 1827 wspomina, iż do spotkania grupy przed porwaniem K. miało dojść w barze osiedlowym na J. przy ul. (...), żeby w protokole na k. 8191 zeznać, iż do spotkania miało dojść na stacji paliw S. znajdującej się w rejonie skrzyżowania ul. (...). F. i (...), którą wskazał w trakcie eksperymentu procesowego;

- art. 167 k.p.k. poprzez niepodjęcie realnych i intensywnych działań z urzędu zmierzających ustalenia aktualnego miejsca pobytu M. K. (3) w postaci np. zwrócenia się do instytucji i powszechnych baz danych, a także zakładów karnych w których przebywał, celem ustalenia adresu, który był przez niego podawany w tych instytucjach, jak również zaniechania zwrócenia się do Prokuratury Okręgowej oraz Prokuratury Krajowej w W. celem ustalenia czy prowadzone są lub prowadzone przeciwko niemu były jakieś postępowania karne, co mogłoby pozwolić na ustalenie jego miejsca pobytu;

IV. w części dotyczącej skazania za czyn określony w pkt. IV (XXIX) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., oraz art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów, akcentującej - wbrew zasadzie obiektywizmu - okoliczności niekorzystne dla oskarżonego, przy nieuwzględnieniu zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, nieopartej na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku postępowania,

interpretując wszelkie wynikające z materiału wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, nieomówienie rozbieżności w depozycjach poszczególnych osób, jak również poprzez nieuczynienie za podstawę wyroku prawdziwych ustaleń faktycznych, czego szczególnym wyrazem jest: uznanie, że zeznania M. H. (1) ps. (...), które stanowią jedyny dowód obciążający M. B. zasługują na nadanie im przymiotu wiarygodności, w sytuacji, gdy depozycje te są pomówieniem, a ponadto są niekonsekwentne, co powinno przemawiać za odmową nadania im przymiotu wiarygodności, a w efekcie nie powinno prowadzić do skazania oskarżonego; uznanie, że M. B. obejmował swoim zamiarem wprowadzenie przez T. S. (1) znacznej ilości bliżej nieokreślonych środków odurzających i substancji psychotropowych poprzez ułatwienie popełnienia mu tego czynu w ten sposób, że zapewnił mu możliwość handlu przez ochronę przed innymi grupami przestępczymi, w sytuacji gdy zachowanie M. B., jeśli nawet nastąpiło, to było formą pomocy, o którą poprosił go kolega i nie miało na celu umożliwienia popełnienia przestępstwa przez T. S. (1), ale spowodowanie, aby nie był on zmuszany do handlu przez osoby wskazane w zeznaniach M. H. (1); uznanie, że M. H. (1) chciał, aby T. S. (1) przeszedł do ich grupy w sytuacji, gdy z zeznań M. H. (1) wynika jedynie, iż ps. (...) został pobity przez osoby od których kupował dotychczas narkotyki i po tym pobiciu nie chciał już z nimi „pracować”, w związku z tym M. H. (1) zdecydował mu się pomóc, tj. sprawić, iż nie będzie on do tego zmuszany przy braku jakichkolwiek ustaleń, iż zacznie on pracować dla tzw. grupy szkatułowej, w szczególności, że jak wynika z zeznań M. H. (1), dopiero jak wyszedł on z więzienia w 2008 roku, to (...) zaczął „opłacać się (...)” („C. miał trzech dilerów na T.. Byli to T. S. (1) ps. (...) (...) Razem z C. podbiliśmy do M. C. (2) ps. (...) ponieważ wcześniej z nim pracowałem (...) Podbiłem do niego o ochronę od grupy. Chciałem, żeby pieniądze za ochronę dla dilerów zostały w tzw. rodzinie (...) Powiedział mi wtedy, że teraz jesteśmy wszyscy od S.” - k. 6316); uznanie, że M. B. zapewniał T. S. (1) stałą ochronę przed innymi grupami przestępczymi co miało stanowić karalne pomocnictwo, w sytuacji, gdy z zeznań M. H. (1) wynika jedynie, iż M. B. pomógł T. S. (1) zakończyć współpracę z dotychczasowymi dostawcami narkotyków, z którymi nie chciał on już pracować z uwagi na bycie przez nich pobitym, przy braku jakichkolwiek dowodów, które by świadczyły o tym, że od tej pory M. B. stale go chronił w ramach grupy szkatułowej, w szczególności, że M. H. (1) zeznał, iż po opuszczeniu zakładu karnego w 2008 roku, to on „zaopiekował się” T. S. (1), który od tej pory zaczął się opłacać grupie (...) i zaczął pracować dla M. H. (1), który go chronił; uznanie, że „pomoc” jakiej M. B. miał udzielić T. S. (1) była działaniem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w sytuacji, gdy brak jest w zeznaniach M. H. (1) jakichkolwiek informacji o tym, żeby T. S. (1) udzielił takiej korzyści w formie pośredniej lub bezpośredniej oskarżonemu M. B. - ani wysokości tej korzyści - a tym samym ustalenia Sądu w tym zakresie są dowolne; uznanie, że M. B. działał w zamiarze, aby T. S. (1) brał udział w obrocie znacznymi ilościami środków odurzających i substancji psychotropowych w łącznej ilości co najmniej kilku kilogramów, w sytuacji, gdy zapytany o to M. H. (1) potrafił powiedzieć jedynie „brał go w dużych ilościach, ale nie jestem w stanie tego określić”, które to stwierdzenie nie pozwala na czynienie takich ustaleń; uznanie, że M. H. (1) podczas widzenia w areszcie z N. S. (2) ps. (...) poprosił go, aby ps. (...) (N. S. (1)) i oskarżony załatwili z grupą mokotowską przejście T. S. (1) do ich grupy” (str. 43 uzasadnienia), w sytuacji, gdy M. H. (1) zeznał, że zatelefonował ze swojego telefonu komórkowego do M. B. i N. S. (2), którzy pojechali na „rozkminkę” w sprawie ps. (...), co czyni ustalenia sądu dowolnymi i sprzecznym z dowodem, któremu daje wiarę (zatelefonowałem do B. i N.. Ci dwaj pojechali na rozkminkę w sprawie P.” - k. 6304);

V. w części dotyczącej skazania za czyn określony w pkt. V (XXX) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., oraz art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów, akcentującej - wbrew zasadzie obiektywizmu - okoliczności niekorzystne dla oskarżonego, przy nieuwzględnieniu zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, nie opartej na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku postępowania, interpretując wszelkie wynikające z materiału wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, jak również poprzez nieuczynienie za podstawę wyroku prawdziwych ustaleń faktycznych, czego szczególnym wyrazem jest: uznanie, że z zeznania M. J., wynika, iż M. B. brał udział w zdarzeniach opisanych w zarzucie, w sytuacji, gdy zeznania te, są jedynie wnioskowaniem tzw. świadka ze słyszenia, który zeznał, że usłyszał od G. D., iż ten miał sprzedać M. B. jakąś część narkotyków, a tym samym na tej podstawie możemy jedynie ustalić - uznając te zeznanie za wiarygodne - że G. D. taką informację przekazał M. J., a nie, że rzeczywiście do takiej transakcji doszło, w szczególności, że informacja przekazana przez G. D. o rzekomej sprzedaży narkotyków M. B. została przekazana M. J., jako wy tłumaczenie powodu, dla którego



G. D. nie chciał sprzedać narkotyków M. J., a tym samym mogła stanowić jedynie tzw. wymówką, czyli sposób na wymówienie się od czegoś czego nie chcemy zrobić, a nie informację o zdarzeniach, które miały miejsce; uznanie, że z zeznania M. J., wynika, iż M. B. brał udział w zdarzeniach opisanych w zarzucie, w sytuacji, gdy zeznania te, są jedynie wnioskowaniem tzw. świadka ze słyszenia, który wskazał wprost, że ilość narkotyków, którą rzekomo miał kupić M. B. jedynie oszacował, bez wskazania, w jaki sposób tego oszacowania dokonał („Z jego różnych relacji w czasie gdy przemycaliśmy narkotyk typu, że np. D. musi wziąć więcej niż połowę przemycanego narkotyku bowiem obiecał jakąś ilość B. ja wnioskowałem, że B. wziął od niego ok. 30-40 kilogramów marihuany, z tym że nie wiem, czy odbierał narkotyk bezpośrednio” - k. 6079).

VI. w części dotyczącej skazania za czyn określony w pkt. VI (XXXI) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., oraz art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów, akcentującej - wbrew zasadzie obiektywizmu - okoliczności niekorzystne dla oskarżonego, przy nieuwzględnieniu zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, nie opartej na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku postępowania, interpretując wszelkie wynikające z materiału wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, jak również poprzez nie uczynienie za podstawę wyroku prawdziwych ustaleń faktycznych, czego szczególnym wyrazem jest: uznanie, że M. B. zabrał w celu przywłaszczenia znaczną ilość środka odurzającego, a następnie wprowadził go do obrotu w sytuacji, gdy z zeznań M. H. (1) wynika co najwyżej, iż wpadł na taki pomysł, ale w samym zdarzeniu jak i podziale uzyskanych środków nie brał już udziału, a tym samym nie sposób przypisać mu sprawstwa tego czynu, gdyż nawet jeśli przyjąć zeznania M. H. (1) za wiarygodne, to zachowanie M. B. nie wyszło poza fazę myślenia i rozmów o przestępstwie, czyli np. w fazę przygotowania czy też dokonania; uznanie, że zeznania M. H. (1) ps. (...), które stanowią jedyny dowód obciążający M. B. zasługują na nadanie im przymiotu wiarygodności, w sytuacji, gdy depozycje te są pomówieniem, a ponadto są niekonsekwentne, co powinno przemawiać za odmową nadania im przymiotu wiarygodności, a w efekcie nie powinno prowadzić do skazania oskarżonego: czego szczególnym wyrazem jest ustalenie, że M. B. był pomysłodawcą przywłaszczenia 4 kg marihuany i aktywnym uczestnikiem tego zdarzenia, w sytuacji, gdy z zeznań M. H. (1) wynika, iż to M. H. (1) wspólnie z ustalonymi osobami wymyślił plan oszukania ps. (...), a następnie sprzedał wskazane narkotyki, przy czym M. B. nie brał udziału w zdarzeniu, a także nie otrzymał z tego tytułu żadnych pieniędzy, a tym samym nie można przypisać oskarżonemu sprawstwa tego czynu („W trakcie ostatniej transakcji, gdy ps. (...) odebrał od ps. (...) 4 kilogramy marihuany w komis wymyśliliśmy, że oszukamy R.” „Ja z ps. (...) wymyśliliśmy, że powiemy R., iż ps. (...) został porwany z narkotykami, że to ps. (...) go musiał wystawić i dlatego nie dostanie pieniędzy za marihuanę”, „te 4 kilogramy marihuany ja z ps. (...) i C. sprzedaliśmy uzyskując kwotę nie mniejszą niż ok. 60.000 zł” - k. 6361); uznanie, że zeznania M. H. (1) pozostają w spójności z zeznaniami świadka S. R., w sytuacji, gdy zeznania świadka S. R. nie odnoszą się w żadnym zakresie do zdarzenia opisanego w zarzucie, a tym samym są bez znaczenia dla dokonywania ustaleń co do sprawstwa M. B. tego konkretnego czynu;

- art. 167 k.p.k. poprzez niepodjęcie działań mających na celu przesłuchanie osoby o ps. (...) z G., tj. F. P. na okoliczność zdarzenia objętego zarzutem pomimo tego, iż dane tej osoby znajdują się w aktach sprawy;

VII. w części dotyczącej skazania za czyn określony w pkt. VII (XXXII) oraz w części dotyczącej skazania za czyn określony w pkt. VIII (XXXIII) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., oraz art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów, akcentującej - wbrew zasadzie obiektywizmu - okoliczności niekorzystne dla oskarżonego, przy nieuwzględnieniu zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, nie opartej na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku postępowania, interpretując wszelkie wynikające z materiału wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, jak również poprzez nie uczynienie za podstawę wyroku prawdziwych ustaleń faktycznych, czego szczególnym wyrazem jest: uznanie, że zeznania M. H. (1) ps. (...), które stanowią jedyny dowód obciążający M. B. zasługują na nadanie im przymiotu wiarygodności, w sytuacji, gdy depozycje te są pomówieniem, a ponadto są niekonsekwentne, co powinno przemawiać

za odmową nadania im przymiotu wiarygodności, a w efekcie nie powinno prowadzić do skazania oskarżonego, czego szczególnym wyrazem jest ustalenie, że zachowanie M. B. winno być kwalifikowane jako przygotowanie, w sytuacji gdy M. H. (1) zeznał w odpowiedzi na pytanie obrońcy na jakim etapie była sprawa, że była na etapie rozmów (...), a tym samym stwierdzić należy, iż samo porozumiewanie się, czyli rozmowy (narady) na temat przyszłego przestępstwa nie jest jeszcze karalnym wejściem w porozumienie, o którym mowa w art. 16 k.k. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 czerwca 1997 r., II AKa 50/97, OSP 1998, z. 1, poz. 12); czego szczególnym wyrazem jest ustalenie, że zeznania M. H. (1) znajdują potwierdzenie w zeznaniach S. R., w sytuacji, gdy S. R. potwierdza jedynie, że był w H. z M. H. (1), jednak nie sposób na podstawie tych zeznań ustalić czy mówi o tych samych wyjazdach, z tymi samymi osobami, w szczególności, że nie wspomina on o M. B., a jego imię i nazwisko nic mu nie mówiło, co powinno prowadzić do ustalenia, że zeznania te w żadnym zakresie nie potwierdzają wersji M. H. (1) co do spotkań z M. B. oraz jego udziału w zdarzeniach opisanych w zarzucie;

- art. 167 k.p.k. poprzez niepodjęcie przez Sąd działań z urzędu zmierzających do zweryfikowania twierdzeń M. H. (1) poprzez takie czynności jak zwrócenie się do hoteli - w których miały przebywać osoby opisane w zarzutach i zeznaniach - o ustalenie czy w tych dniach te osoby były tam zameldowane, odebranie szczegółowych depozycji w odniesieniu do przebiegu tych wyjazdów oraz odwiedzanych przez nich miejsc takich jak stacje benzynowe, hotele, restauracje, sklepy co stałoby się podstawą do zwrócenia do tych miejsc celem zweryfikowania, czy te osoby tam były poprzez zwrócenie się o rachunki z tych dni na okoliczność, czy były płacone kartą, czy nawet przesłuchania M. H. (1) na okoliczność wyglądu tych miejsc, co mógłby chociaż uprawdopodobnić, że M. H. (1) był w tych miejscach w czasie opisanym w zarzutach.

Obrońca, wskazując na powyższe zarzuty, wniósł o uchylenie orzeczenia o karze łącznej pozbawienia wolności oraz o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie, z ostrożności procesowej o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy jest bezzasadna. Zarzuty mają charakter polemiczny i nierzadko wzajemnie się wykluczają. Z uwagi na konieczność realizacji dyrektywy rozpoznania wszystkich zarzutów zawartych w środku apelacyjnym (art. 433 § 2 k.p.k.), a także wyjaśnienia wad tego środka odwoławczego, omówienie zarzutów apelacyjnych nastąpi z zachowaniem porządku ich prezentacji w apelacji z nieznaczną modyfikacją, która odnosić się będzie do problematyki wręcz oczywistej powtarzalności stawianych tez.

Na wstępie apelujący wyprowadza zarzut naruszenia art. 7 k.p.k., który odnosi do wszystkich rozstrzygnięć skazujących. Zarzut ten sprowadza się do ogólnego twierdzenia, że przepis ten naruszył sąd a quo przez uznanie, iż „depozycje wszystkich osób pomawiających M. B. o popełnienie zarzucanych mu czynów zasługują na uznanie ich za wiarygodne w sytuacji, gdy nie są one konsekwentne i wzajemnie się uzupełniające”.

Aby zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. okazał się trafny, wymaga on wykazania wad w ocenie konkretnych dowodów, prowadzących do wniosku, iż ocena ta przekracza granice oceny swobodnej i jest dowolna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2006 r., WA 38/05, OSNwSK 2006, nr 1, poz. 178). Apelujący ani nie wskazuje, których konkretnych dowodów ma dotyczyć jego zarzut, ani nie wykazuje konkretnych wad w ocenie tych dowodów, jaką w uzasadnieniu przedstawił sąd pierwszej instancji. Sąd ad quem nie jest zobowiązany do poszukiwania argumentów mających uzupełnić lapidarne twierdzenia apelującego, który jest podmiotem kwalifikowanym. Apelującego obciąża wykazanie sformułowanych twierdzeń. Tak sformułowany zarzut obraży art. 7 k.p.k. jest gołosłowny.

Apelujący, ponownie odwołując się do art. 7 k.p.k., postawił tezę, że sąd pierwszej instancji naruszył ten przepis, gdyż uznał, iż „zeznania osób, które zaprzeczają udziałowi M. B. w zarzucanych mu przestępstwach oraz wskazujące na nieprawdziwość depozycji osób pomawiających go o te czyny, nie zasługują na danie im wiary (...) w sytuacji, gdy zeznania tych osób są konsekwentne, wzajemnie się uzupełniają, cześć z tych osób również korzysta ze statusu tzw. 60-

tki, a ponadto w stosunku do niektórych z nich wydano już nieprawomocne wyroki uniewinniające ich od popełnienia czynów”.

Zarzut ten jest chybiony. Sam fakt korzystania „ze statusu tzw. 60-tki”, czy wydania wyroku uniewinniającego i to nieprawomocnego nie stanowi o konieczności uznania wypowiedzi tych osób za wiarygodne. Przepisy kodeksu postępowania karnego nie zawierają żadnych dyrektyw, które nakazywałyby określone ustosunkowanie się do konkretnych dowodów, jak również nie wprowadzają różnic co do wartości poszczególnych dowodów. Nie można więc podzielić poglądu, że większą wartość dowodowa mają zeznania świadków, którzy zostali nieprawomocnie uniewinnieni w innych sprawach, jak i też tych świadków, którzy mogą skorzystać z instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary. Nie wykazał zatem apelujący, aby w tym zakresie sąd a quo naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów. Zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. wymaga wykazania wad w ocenie konkretnych dowodów dokonanych przez sąd orzekający, prowadzących do wniosku, że ocena ta przekroczyła granice swobodnej oceny, przy czym konieczne jest wykazanie konkretnych błędów w sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiających w zasadniczy sposób przeciwko dokonaniem rozstrzygnięciu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2018 r., SNO 7/18, LEX nr 2531297). Tych konkretnych błędów apelujący nie wykazał.

Zdaniem obrońcy, sąd pierwszej instancji dopuścił się obrazy art. 424 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez niedostateczne omówienie, którym dowodom sąd dał wiarę, a którym odmówił waloru wiarygodności oraz niedostateczne odniesienie się jedynie do wybranych dowodów, a także ograniczenie treści uzasadnienia w znacznej mierze do przytoczenia streszczonych treści zeznań świadków i nieprzedstawienie własnej oceny i spostrzeżeń odnoszących się do całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Zarzut ten jest chybiony. Obraza przepisu art. 424 k.p.k. nigdy nie jest naruszeniem prawa procesowego mającym wpływ na treść orzeczenia, bowiem do sporządzenia uzasadnienia dochodzi po wydaniu wyroku. Sporządzenie uzasadnienia wyroku jest czynnością wtórną wobec samego orzekania, a zatem sposób rozstrzygnięcia sprawy nie zależy od tego, czy treść pisemnego uzasadnienia wyroku odpowiada wymogom art. 424 k.p.k. (np. wyroki: Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 lutego 2015 r., II AKa 85/14, Legalis; Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 grudnia 2014 r., II AKa 436/14, Legalis). Zawsze o trafności rozstrzygnięcia decyduje materiał dowodowy stanowiący podstawę orzeczenia, a nie treść uzasadnienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 2 kwietnia 2014 r., II AKa 35/14, Legalis). Wobec powyższego prowadzenie dalszych rozważań w tym przedmiocie pozostaje bez znaczenia. Wynika to także z treści art. 455a k.p.k., który wyklucza wydanie orzeczenia kasatoryjnego z powodu wad uzasadnienia.

Nie można także stwierdzić uchybienia art. 410 k.p.k., do którego także nieudolnie odwołuje się apelujący. Przepis art. 410 k.p.k. nie nakłada na sąd obowiązku przywołania w uzasadnieniu wyroku wszystkich dowodów bez wyjątku, gdyż oceny wymagają tylko te, które według sądu miały znaczenie dla wydanego orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2018 r., SNO 7/18, LEX nr 2531297). Zatem omówienie wybranych dowodów jest dopuszczalne, o ile mają one znaczenie dla wyrokowania, tak jak w warunkach niniejszej sprawy. Nie stanowi naruszenia przepisu art. 410 k.p.k. dokonanie oceny dowodu przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2002 r., sygn. V KKN 34/01, LEX nr 53912), która w przedmiotowej sprawie miała miejsce.

Następnie apelujący zarzucił obrazę art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 4 i 5 k.p.k. poprzez bezzasadne oddalenie wniosków dowodowych obrońcy o przeprowadzenie dowodu z zeznań: R. P. (1), M. K. (3), A. K. (2), M. M. (2), D. M. i A. K. (3).

Zarzut powyższy jest chybiony. Sąd a quo podejmował odpowiednie starania w celu przesłuchania wnioskowanych przez obrońcę osób, lecz dostępne bazy danych oraz czynności poszukiwawcze Policji nie pozwoliły na ustalenie rzeczywistych miejsc pobytu wnioskowanych do przesłuchania osób. Jak sam skarżący zauważył, podstawę oddalenia tych wniosków stanowił fakt, że przeprowadzenie tych dowodów nie było możliwe, z uwagi na brak możliwości zindywidualizowania części osób, a tym samym, możliwości ustalenia miejsca ich pobytu. Tytułem przykładu, sąd dążył do przesłuchania R. P. (1), między innymi poszukując go przez Policję, ale jego wezwanie stało się bezskuteczne,

gdyż nie zdołano ustalić miejsca pobytu tego świadka (k. 14 692, 14 693). Następnie, na podstawie informacji uzyskanych z systemów (...), (...) oraz wywiadu Policji nie można było ustalić faktycznego miejsca pobytu osoby o danych M. K. (3). Dodatkowo osoba taka nie figurowała wśród danych osób przebywających w zakładach karnych i aresztach śledczych (k. 14 619, 14 620). Sąd wykazał również starania w poszukiwaniu w wyżej wymienionych systemach (np. (...), (...)) danych adresowych M. M. (2), D. M. i A. K. (3). W tym celu także zwracał się o pomoc do prokuratury. Mimo wykazanej aktywności, tych danych nie zdołano ustalić (k. 14 391, 14 430 i wymienione tam dane). W tym stanie wniosek dowodowy dotyczący przesłuchania świadków w sposób oczywisty zmierzał do przedłużenia postępowania, a zatem nie uchybiono art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. Skoro wyczerpano realne możliwości ustalenia miejsca pobytu tych osób, to zarzut naruszenia art. 167 k.p.k. uznać należy za chybiony.

Apelujący wskazał na obrazę art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego obrońcy o przeprowadzenie dowodu z zeznań M. T. (2) poprzez błędne przyjęcie, że nie mają one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a wniosek obrońcy w oczywisty sposób zmierza do przedłużenia postępowania. Apelujący podniósł, że M. T. (2) zeznała, przesłuchana w innych postępowaniach o tym, iż w trakcie składania zeznań jako świadek koronny M. H. (1) zażywał substancje oraz leki psychotropowe, a ponadto dopuścił się wobec niej przemocy, na skutek czego Sąd Okręgowy w Warszawie zawiadomił prokuraturę o podejrzeniu popełnienia przez niego przestępstwa usiłowania zabójstwa, która to okoliczność ma znaczenie przy ocenie jego depozycji jako świadka koronnego.

Zarzut naruszenia art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. jest chybiony. Sąd Okręgowy jasno i przekonująco uzasadnił brak podstaw do uwzględnienia tego wniosku (k. 14 661, 14 662). W toku czynności wykonywanych z udziałem M. H. (1) w tej i innych sprawach żadna ze stron oraz żaden z organów postępowania karnego nie powziął jakichkolwiek wątpliwości odnośnie do stanu psychicznego M. H. (1). Na takie wątpliwości nie wskazywała dokumentacja medyczna z pobytu w warunkach izolacyjnych M. H. (1). Okoliczności, które mają stanowić przedmiot zeznań wnioskowanego świadka (zażywanie przez M. H. (1) substancji oraz leków psychotropowych, a ponadto dopuszczenie się przemocy wobec wnioskowanego świadka) pozostają bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie doszło zatem do obrazy wskazanych na wstępie przepisów. Dowodów nie przeprowadza się wychodząc z założenia, że być może treść nowych depozycji będzie mogła mieć jakieś znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Przyjęcie odmiennej wykładni zasad dowodowych rodziłoby konieczność uwzględniania wniosków dowodowych w nieskończoność. Dowód nie może być przeprowadzany niejako "na wszelki wypadek", dla sprawdzenia możliwości wykreowania nowej wersji zdarzeń, które mają zdyskwalifikować prawdziwość depozycji niekorzystnych dla oskarżonego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2013 r., III KK 42/13, LEX nr 1331333).

Niezależnie od powyższego zauważyć trzeba, że badanie możliwości prawidłowego odtwarzania spostrzeżeń przez osobę przesłuchiwaną, w tym przypadku M. H. (1), nie jest niczym innym, niż dokonywaniem oceny przez przyzmat zasad określonych w art. 7 k.p.k., których to zasad także nie naruszono, o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia. Natomiast oddalenie wniosku dowodowego na podstawie art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. może nastąpić tylko wówczas, gdy nie zachodzi podstawa do oddalenia tego wniosku na podstawie art. 170 § 1 pkt 1-4 k.p.k., jako że analizę złożonego wniosku dowodowego, przed podjęciem decyzji co do jego uwzględnienia, należy dokonywać w pierwój przez przyzmat istnienia, ujętych w treści art. 170 § 1 pkt 1-4 k.p.k., ustawowych podstaw niedopuszczalności wnioskowanego dowodu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2007 r., IV KK 481/06, OSNwSK 2007, nr 1, poz. 624). Stąd też zbędne było powołanie przez sąd pierwszej instancji tej podstawy (art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k.), jako uzasadnienia prawnego oddalenia wniosku dowodowego. Powyższe jednakże nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, stanowiąc jedynie wyraz dbałości sądu pierwszej instancji o wykazanie dodatkowej podstawy oddalenia wniosku dowodowego, jeśli pierwsza uznana zostałaby za chybioną w toku kontroli instancyjnej.

W części apelacji dotyczącej zarzutów, które apelujący zindywidualizował, przypisując je rozstrzygnięciom zawartym w punktach: XXVI, XXVIII, XXIX, XXX, XXXI, XXXII i XXXIII, podniesiono obrazę przepisów postępowania, które apelujący zaprezentował w następującej kolejności: art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., oraz art. 410 k.p.k. Naruszenie tych przepisów, zdaniem obrońcy nastąpiło „poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów, akcentującej - wbrew zasadzie obiektywizmu - okoliczności

niekorzystne dla oskarżonego, przy nieuwzględnieniu zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, nieopartej na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku postępowania, interpretując wszelkie wynikające z materiału wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, jak również poprzez nieuczynienie za podstawę wyroku prawdziwych ustaleń faktycznych”. W powyższym zakresie obrońca zaprezentował w apelacji tendencje do notorycznego powtarzania tych samych tez w zarzutach co do każdego z czynów. Z uwagi na wręcz metodyczne ponawianie takiej konstrukcji zarzutów, a tym samym używanie przez apelującego tych samych argumentów, należało odnieść się do nich łącznie, klasyfikując rozważania stosownie do przepisów, które, zdaniem apelującego zostały naruszone.

Przepis art. 4 k.p.k. formułuje adresowaną do organów postępowania karnego zasadę obiektywizmu. Zarzut obrazy tego przepisu nie może stanowić samodzielnej podstawy środka odwoławczego, jako że przepis ten zawiera ogólną zasadę postępowania, nie nakazuje zaś ani nie zakazuje sądowi konkretnego sposobu procedowania. Wykazanie, że w toku postępowania odwoławczego doszło do naruszenia zasady obiektywizmu wymaga wskazania uchybień konkretnych przepisów służących realizacji tej zasady (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2008 r., II KK 275/07, OSNwSK 2008, nr 1, poz. 200). Dopiero wskazanie tych przepisów ustawy procesowej, które miał sąd naruszyć, wbrew tej zasadzie obiektywizmu, o której ten przepis stanowi, czyniłoby taki zarzut formalnie poprawnym (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2011 r., III KK 335/10, Legalis). Wobec powyższego, przyjąć należy, że apelujący, poszukując trafności swej apelacji, zmierza do wykazania obrazy art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k.

Odnosząc się do zarzutu obrońcy dotyczącego naruszenia art. 410 k.p.k. wskazać należy, że nie będzie on w niniejszej sprawie analizowany w każdym przypadku jego podniesienia, gdyż nie ma on charakteru indywidualnego, a poza tym jest on we wszystkich przypadkach chybiony. Naruszenie treści tego przepisu następuje poprzez oparcie wyroku na okolicznościach nieujawnionych w toku rozprawy głównej, bądź też przez pominięcie przy wyrokowaniu ujawnionych w toku rozprawy głównej okoliczności tak korzystnych, jak i niekorzystnych dla oskarżonego (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2004 r., sygn. IV KK 102/04, LEX nr 126693). Nie stanowi zaś naruszenia przepisu art. 410 k.p.k. dokonanie takiej czy innej oceny dowodu przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2002 r., sygn. V KKN 34/01, LEX nr 53912).

Obrońca oskarżonego nie wykazał, że został naruszony art. 410 k.p.k., w szczególności nie wskazał żadnych dowodów, które zostały przez sąd pierwszej instancji ujawnione, lecz pominięte przy wyrokowaniu, bądź zostały uwzględnione, bez ich ujawnienia na rozprawie. Autor apelacji błędnie upatruje naruszenie powyższego przepisu przez pryzmat niewłaściwej – w jego mniemaniu – ocenie depozycji głównie M. H. (1), który to zarzut wiązać należy z ewentualnym naruszeniem art. 7 k.p.k., nie zaś naruszeniem art. 410 k.p.k. Wobec powyższego, także zarzut w tym zakresie jest gołosłowny i dowolny oraz nie poddaje się kontroli, a w konsekwencji nie zasługuje na uwzględnienie.

Bezzasadny jest podniesiony w apelacji zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k., który należy wyklądać w powiązaniu z art. 7 k.p.k. (nakazującym kształtować przekonanie sądu na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenionych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego). Relacja pomiędzy tymi dwiema zasadami stała się podstawą wielu orzeczeń zarówno sądów powszechnych, jak i Sądu Najwyższego (np. postanowienie SN z dnia 17 września 2014 r., V KK 127/14, LEX nr 1537570). Przewidziany w art. 5 § 2 k.p.k. nakaz rozstrzygnięcia na korzyść oskarżonego niedających się usunąć wątpliwości nie ma zastosowania do sytuacji, gdy wątpliwości te są rezultatem niedokładnego i niewyczerpującego postępowania dowodowego. W sytuacji, gdy sąd przeprowadzi to postępowanie w sposób pełny i kompletny i podda te tak zebrane dowody ocenie spełniającej rygory art. 7 k.p.k. (jak w rozpoznawanym judykacie), to zastosowanie zasady z art. 5 § 2 k.p.k. nastąpi dopiero wtedy, gdy tak przeprowadzona ocena dowodów potwierdzi wciąż istnienie niedających się – w oparciu o nią – usunąć wątpliwości. Dopiero wówczas sąd musi je wytłumaczyć na korzyść oskarżonego. Zasada ta wiąże się z procesem wyrokowania, gdyż wskazuje, że w razie niedających się usunąć wątpliwości sąd powinien wybrać tę wersję stanu faktycznego, która dla oskarżonego przedstawia się najbardziej korzystnie, choć może pozostawać przeświadczenie, że mogło być inaczej, ale nie zdołano wykluczyć także innej możliwości przebiegu zdarzenia (por. P. Kruszyński, Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym, Warszawa 1983, s. 84-85 oraz D. Świecki, Apelacja

w postępowaniu karnym, Warszawa 2011, s.152). Dlatego art. 5 § 2 k.p.k. dotyczy wątpliwości sądu, a nie stron czy ich przedstawicieli procesowych. Podkreślić należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że sytuacja równoznaczna z "niedającymi się usunąć wątpliwościami" jest kategorią obiektywną w tym sensie, że ani zasady logicznego rozumowania, ani zasady doświadczenia życiowego lub nauki nie pozwalają ustalić określonego faktu. Nie ma to zatem nic wspólnego z subiektywnymi ocenami strony procesowej. Oceny te nie powodują powstania stanu "niedających się usunąć wątpliwości" i tym samym nie kreują naruszenia prawa procesowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 r., II KK 369/03, LEX nr 109464). Analiza przedmiotowej sprawy w tym treść przeprowadzonych dowodów, do których w sposób jasny i jednoznaczny odwołał się sąd a quo w uzasadnieniu orzeczenia, prowadzi do wniosku, że do naruszenia zasady, o której mowa w art. 5 § 2 k.p.k., nie doszło w niniejszym postępowaniu. Sąd pierwszej instancji nie stwierdził istnienia niedających się usunąć wątpliwości natury faktycznej. obrońca, odwołując się do ogólnych i polemicznych tez, nie zdołał wykazać, że sąd ten powinien powziąć wątpliwości, które rodziłyby konieczność odwołania się do zasady in dubio pro reo. Sąd okręgowy po wnikliwym przeprowadzeniu postępowania dowodowego oraz wyczerpaniu wszelkich możliwych środków dowodowych nie stanął w obliczu jakichkolwiek wątpliwości, czemu dał jasny wyraz w treści pisemnego uzasadnienia. Wątpliwość odnośnie do ustalonego przez sąd stanu faktycznego, będącego przedmiotem osądu, stanowią jedynie wątpliwości obrońcy oskarżonego, a zatem są to wątpliwości jedynie reprezentanta strony procesowej, które mają charakter subiektywny, a takie nie mogą być podstawą konstruowania zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k.

Wbrew argumentacji przytoczonej przez obrońcę oskarżonego, sąd pierwszej instancji nie dopuścił się też obrazy art. 7 k.p.k. Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeśli tylko jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, jest zgodne ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (np.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2006 r., II KK 12/06, LEX nr 193084; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2004 r., sygn. WK 26/03, OSNwSK 2004, nr 1, poz. 53). Warunek ten został w przedmiotowej sprawie spełniony. To, że strona nie akceptuje oceny zebranego materiału dowodowego i poczynionych w wyniku tej oceny ustaleń faktycznych a w środku odwoławczym prezentuje własne oceny i krytykę ocen dokonanych przez sąd pierwszej instancji, nie upoważnia do automatycznego uznania, że zaskarżone orzeczenie jest wadliwe. W realiach rozpoznawanej sprawy poza zaprezentowaniem swojej własnej, odmiennej od Sądu Okręgowego, oceny dowodów - obrońca oskarżonego nie wykazał, aby ten sąd przekroczył wytyczone w art. 7 k.p.k. granice sędziowskiej swobody ocen i wkroczył w sferę ich dowolności. Analiza akt sprawy potwierdza bowiem słuszność stanowiska przyjętego przez sąd a quo.

Przechodząc do zarzutów szczególnych, w części dotyczącej skazania za czyn określony w punkcie XXVI, apelujący zarzucił, że sąd pierwszej instancji nie dostrzegł, iż wszystkie osoby pomawiające oskarżonego – oprócz M. H. (1) – nie potrafią wskazać przestępstw, jakie popełnił oskarżony. Po pierwsze, nie jest rolą sądu apelacyjnego uzupełnianie apelacji o argumenty, których obrońca nie potrafi podnieść. Po drugie, ograniczenie się tak do lapidarnego i ogólnikowego zarazem stwierdzenia wskazuje jedynie, że apelujący nie potrafił przedstawić żadnych konkretnych argumentów wraz z odwołaniem się do treści zgromadzonego materiału dowodowego, które by taki zarzut uzasadniały, do czego jako podmiot kwalifikowany jest zobowiązany. Apelujący nie podaje danych personalnych tych osób, jak i też jaki wpływu ich wypowiedzi na ocenę depozycji M. H. (1) w kontekście naruszenia przepisów prawa procesowego.

Obrońca wskazał, że oskarżony przestał być uważany za osobę związaną z „grupą (...)” od 2008 r., a zatem nie mógł być członkiem tej grupy do 2011 r., a tak zdaniem apelującego ustalił sąd pierwszej instancji. Zarzut ten nie tylko jest chybiony, gdyż wprawdzie od 2008 r. oskarżony ukrywał się i nie przebywał w kraju, lecz popełniał przestępstwa związane z handlem narkotykami za granicą, jak wynika z zeznań M. H. (1). Nadto, sąd pierwszej instancji w opisie czynu określonym w punkcie XXVI jako datę końcową nie przyjął 2011 r., lecz 2010 r. Sąd Apelacyjny z uwagi na wniesienie środka odwoławczego jedynie na korzyść oskarżonego nie był uprawniony do wprowadzenia korekt w wyroku na jego niekorzyść, stąd też daty tej nie mógł zmienić, aczkolwiek czyn opisany w punkcie XXXIII wyroku,

który stanowił element przestępczej działalności oskarżonego, został popełniony w 2011 r., a ustalenia tego apelujący skutecznie nie zakwestionował.

Chybiony jest także w części dotyczącej skazania za czyn określony w punkcie XXVI zarzut naruszenia art. 167 k.p.k., który zdaniem apelującego ma polegać na niepodjęciu intensywnych działań zmierzających do przesłuchania osób, które były również członkami tzw. grupy „(...)”. Po pierwsze, skarżący nie wskazał, kogo personalnie sąd nie przesłuchał z urzędu, a powinien. Po drugie, obrońca nie przedstawił wyjaśnienia swej pasywnej postawy na rozprawie, w wyniku której do przesłuchania tych osób nie doszło. Po trzecie, apelujący nie wykazał, z jakiego powodu przyjmuje, że sąd był zobowiązany do podjęcia tych czynności z urzędu. Po czwarte, obrońca nie przedstawia przekonujących argumentów, z których wynika, że niewykonanie tych czynności miało wpływ na treść orzeczenia. Zarzut obrońcy jawi się w tym stanie jako chybiony i zmierzający do niedopuszczalnego przerwania na sąd pierwszej instancji odpowiedzialności za bierną postawę obrońcy podczas procesu. Zorganizowana grupa przestępcza musi składać się z co najmniej trzech osób. Ustalenia, że dana osoba działała w zorganizowanej grupie przestępczej dokonuje samodzielnie sąd w postępowaniu przeciwko tej osobie (np. postanowienie SN z dnia 20 grudnia 2006 r., IV KK 300/06, OSNwSK 2006, nr 1, poz. 2551). W niniejszej sprawie sąd a quo tej zasady nie naruszył, co więcej dysponował oświadczeniami odnośnie do udziału tzw. grupie „(...)” (np. I. Al (...) k. 13 107), jak i też wyrokami skazującymi N. S. (1) oraz R. Z. (2) (k. 14 768 i n., wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 30 kwietnia 2013 r., sygn. akt XII K 236/09), Z. S. i P. T. (k. 11 689 i n., wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 grudnia 2012 r., sygn. akt XII K 235/12) oraz P. S. (3) (k. 14 452 i n., wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 23 września 2015 r., sygn. akt XII K 177/13). Nadto, w wyroku, który w niniejszym postępowaniu stanowi przedmiot kontroli odwoławczej w zakresie dotyczącym oskarżonego M. B. (z uwagi na wyłączenie jego sprawy do odrębnego postępowania na etapie postępowania apelacyjnego), prawomocnie skazano za udział w tzw. grupie „(...)” A. G. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 26 marca 2010 r., sygn. II AKa 333/17).

Zwrócić uwagę apelującemu należy, że aktywność dowodową obrońcy w perspektywie art. 167 k.p.k. uznać należy za jego obowiązek. Nie do zaakceptowania jest taki stan rzeczy, w którym obrońca, zachowując się pasywnie, liczy jedynie na inicjatywę ze strony sądu. Obrońca ma obowiązek realizować linię obrony nie inaczej niż przez inicjatywę dowodową w kierunku wprowadzania i przeprowadzania dowodów odciążających reprezentowaną stronę. Podnoszenie zarzutu naruszenia art. 167 k.p.k., w tym wypadku zupełnie chybionego, zawsze wskazuje, że obrońca swe obowiązki realizuje wadliwie, skoro pozwala sobie na pasywność procesową i oczekuje, że jego obowiązki będzie w obronie oskarżonego realizował sąd.

W części dotyczącej skazania za czyn określony w punkcie XXVIII apelujący nie przedstawił argumentów uzasadniających trafność stawianych zarzutów. Zdaniem apelującego depozycje P. K., które obciążają oskarżonego, nie mogą zostać uznane za wiarygodne, gdyż stanowią niekonsekwentne pomówienia. Niekonsekwencja ta, według apelującego, odnosi się do opisu składu osobowego, liczby samochodów, które zostały wykorzystane w uprowadzeniu oraz nazw ulic, przy których znajdowały się obiekty, w których dochodziło do spotkań osób, które miały uprowadzić pokrzywdzonego. Apelujący pozostaje w błędzie, uznając, że tego rodzaju nieścisłości mają przemawiać za niewiarygodnością wypowiedzi P. K. odnośnie do udziału oskarżonego w przestępstwie. Po pierwsze, obrońca nie wykazał, aby P. K., opisując zdarzenie, pominął oskarżonego. Po drugie, zjawiskiem mającym podstawowy wpływ na ślad pamięciowy, a w konsekwencji na zdolność do odtworzenia przebiegu zdarzenia jest upływ czasu. Osoba przesłuchiwana, będąc poddana temu naturalnemu procesowi, może szczegółów zdarzenia nie odtwarzać precyzyjnie. Nie oznacza to konieczności zakwestionowania całości jej wypowiedzi, a w szczególności w tych fragmentach, które odnoszą się do istoty zdarzenia. Wręcz przeciwnie, taki stan wskazuje, że takie depozycje nie są spreparowane na użytek procesu, w szczególności fałszywego obciążania oskarżonego, lecz stanowią wyraz spontanicznej i szczerzej relacji. Tym samym nie mogą być uznane za niewiarygodne. Apelujący nie wykazał, że w tym zakresie sąd pierwszej instancji naruszył art. 7 k.p.k.

Chybiony jest także zarzut naruszenia art. 167 k.p.k. podniesiony przez apelującego w odniesieniu do czynu określonego w punkcie XXVIII wyroku, a który jego autor sprowadza do niepodjęcia przez sąd pierwszej instancji „realnych i intensywnych działań z urzędu zmierzających do ustalenia aktualnego miejsca pobytu M. K. (3) w postaci

np. zwrócenia się do instytucji i powszechnych baz danych, a także zakładów karnych, w których przebywał w celu ustalenia adresu, który był przez niego podawany w tych instytucjach, jak również zaniechania zwrócenia się do Prokuratury Okręgowej oraz Prokuratury Krajowej w W. celem ustalenia czy prowadzone są lub prowadzone przeciwko niemu były jakieś postępowania karne, co mogłoby pozwolić na ustalenie jego miejsca pobytu”. Kwestia dotycząca działań poszukiwawczych osoby, określanej jako M. K. (3), była już omawiana wyżej. Przypomnieć należy, że na podstawie informacji uzyskanych z danych (...), (...) oraz wywiadu Policji nie można było ustalić faktycznego miejsca pobytu osoby o takich danych. Osoba taka nie figurowała wśród danych osób przebywających w zakładach karnych i aresztach śledczych (k. 14 619, 14 620). Wyczerpano zatem realne możliwości ustalenia miejsca pobytu tej osoby. W tym stanie zarzut naruszenia art. 167 k.p.k. uznać należy za chybiony. Przypomnieć należy obrońcy, że na nim jako kwalifikowanym reprezentancie strony spoczywa obowiązek udowodnienia wysuwanych twierdzeń, a na sędzie zaś obowiązek oceny ich zasadności. Realizacja obowiązku stron wymaga odpowiedniej aktywności w postępowaniu dowodowym, która przede wszystkim powinna mieć miejsce przed sądem pierwszej instancji.

W części dotyczącej skazania za czyn określony w punkcie XXIX apelujący nie wykazał trafności stawianych zarzutów. Zaprezentował własną ocenę dowodów o charakterze selektywnym. Podniósł, że depozycje M. H. (1) nie powinny być obdarzone przymiotem wiarygodności, gdyż stanowią pomówienie i są niekonsekwentne. Jednakże apelujący żadnego przykładu tej niekonsekwencji nie wykazał. Co więcej, apelujący zaprezentował tezę, którą dopuszcza prawdziwość relacji M. H. (1), ale ma z niej wynikać, że oskarżony pomagał T. S. (1) zakończyć współpracę z jego dotychczasowymi dostawcami narkotyków z powodu pobicia. Teza ta jawi się jako całkowicie niedorzeczna. Depozycje M. H. (1), w których opisuje zdarzenie dotyczące pobicia T. S. (1) i ochrony, jaką zapewnił mu oskarżony, a także swój udział w obrocie narkotykami wraz z oskarżonym i N. S. (2), łączą się z depozycjami M. J., który także w tym uczestniczył. M. J. znał oskarżonego i potwierdził, że oskarżony brał udział w wprowadzeniu do obrotów narkotyków, co więcej wskazał, że pozycja oskarżonego była wysoka, decydował on o przynależności dilerów do określonej grupy. Z tymi relacjami pozostają w związku informacje, które przekazał N. S. (2), który potwierdził, że brał udział z M. H. (1) w obrocie narkotykami, a nadto przyznał, że miały miejsce transakcje z T. S. (1). N. S. (2) pomagał mu, gdy ten był nękany przez innych dilerów. Zdaniem N. S. (2) oskarżony miał wysoką pozycję w środowisku osób obracających narkotykami i wpływ na wiele kwestii dotyczących tej sfery działalności przestępczej. Łącznie ocenione depozycje tych trzech osób wskazują, że oskarżony wykorzystując swą pozycję w tym środowisku poprzez udzielanie ochrony T. S. (2) ułatwiał mu wprowadzanie do obrotów znacznych ilości środków odurzających i substancji psychotropowych. Wiarygodności tych dowodów apelujący nie zakwestionował, a tym samym nie wykazał, aby sąd a quo naruszył art. 7 k.p.k.

W części dotyczącej skazania za czyn określony w punkcie XXX apelujący także nie zdołał zakwestionować prawidłowości oceny dowodowej zeznań M. J.. Nie istnieje żadna zasada dowodowa, która nakazuje odrzucić zeznania świadka ze słyszenia. Dowodem może być zarówno świadek, który widział zdarzenie (testis ex visu), jaki i świadek, który o przebiegu zdarzenia usłyszał od innej osoby (testis ex auditu). Ustawodawca nie wprowadza żadnych norm nakazujących wartościowanie zeznań obu tych kategorii świadków, czy wręcz odrzucenie depozycji złożonych przez tego drugiego. Podlegają one ocenie tak jak każdy inny dowód zgodnie z zasadami określonymi w art. 7 k.p.k. Ocena zeznań M. J., którą przeprowadził sąd a quo, uwzględnia zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, jak tego wymaga art. 7 k.p.k. Świadek ten opisał szczegółowo swój udział w popełnieniu przestępstw, w tym swe relacje z G. D.. Wskazał też na wysoką pozycję oskarżonego w grupie zajmującej się handlem narkotykami, a nadto, że oskarżony był uprawniony do podejmowania decyzji odnośnie do przynależności dilerów do poszczególnych grup. Apelujący nie zdołał zakwestionować wiarygodności tych zeznań. Samo twierdzenie, że jest to świadek ex auditu nie stanowi samodzielnej podstawy do uznania, że zeznania świadka są niewiarygodne, nie jest wystarczające do uznania trafności poglądów apelującego, które nie znajdują jakiegokolwiek umocowania normatywnego.

W części dotyczącej skazania za czyn określony w punkcie XXXI apelujący nie podważył skutecznie depozycji M. H. (1) wskazującego na udział oskarżonego w popełnieniu tego przestępstwa. Autor apelacji nie wskazuje na brak konsekwencji, alogiczność, czy chwiejność wypowiedzi M. H. (1). Przedstawiona przez M. H. (1) relacja, opisująca zachowanie oskarżonego, w tym polegające na przekazaniu zapewnień o zgodzie tzw. „góry” na zabór środka



odurzającego, wskazują na jego wiodącą rolę w tym przestępstwie. Okoliczność, na którą zwraca uwagę M. H. (1), że oskarżony nie brał udziału w podziale pieniędzy pochodzących z zaboru środka odurzającego nie dowodzi temu, że nie jest współsprawcą, gdyż dla przyjęcia tej formy popełnienia przestępstwa nie zachodzi konieczność udziału we wszystkich jego etapach. Ten element wypowiedzi M. H. (1) wskazuje na prawdziwość przedstawionej przez niego całej wersji zdarzenia. Jeżeli depozycje M. H. (1) miałyby charakter pomówienia, to nie zawierałyby informacji wykluczających uczestnictwo oskarżonego w tak istotnym etapie, jak podział zysków. Oskarżony zaś nie dlatego w tym etapie nie uczestniczył, że nie chciał, lecz dlatego, że w tym czasie ukrywał się przed organami ścigania. Nadto, błędne jest twierdzenie apelującego, że między depozycjami M. H. (2) a S. R. nie ma spójności. Wniosek ten wynika z wybiórczej analizy tych dowodów. Sąd pierwszej instancji ocenił je łącznie. Dopiero taka ocena daje możliwość odniesienia się do kwestii wiarygodności depozycji M. H. (1). Wynika z tych dowodów, analizowanych w sposób komplementarny, że środki odurzające pochodziły z H. i dysponował nimi wraz z G. M.. Takie też wiadomości przekazuje S. R., który podał, że M. H. (1) działał wraz z G. M.. Z powyższego wynika, że u podstaw depozycji M. H. (1) leży wola wyjawienia prawdy, a zatem nie może być mowy, aby obrońca zakwestionował prawidłowość oceny wiarygodności wypowiedzi M. H. (1) przez pryzmat zasady wyrażonej w art. 7 k.p.k.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 167 k.p.k. podniesiony w odniesieniu do czynu określonego w punkcie XXXI wyroku, poprzez niepodjęcie przez sąd pierwszej instancji „działań mających na celu przesłuchanie osoby o ps. (...) z G., tj. F. P. na okoliczność zdarzenia objętego zarzutem pomimo tego, iż dane tej osoby znajdują się w aktach sprawy”. Taka teść zarzutu dowodzi, że obrońca nie wypełniał prawidłowo swej roli w postępowaniu karnym, skoro takiego wniosku dowodowego nie złożył. Tym samym, skoro obrońca uznaje, że przeprowadzenie takiego dowodu w interesie oskarżonego było konieczne, to reprezentacja oskarżonego była nieprawidłowa, gdyż o przeprowadzenie takiego dowodu nie wykazał żadnych starań. Taka postawa pasywna obrońcy nie może uzasadniać trafności zarzutu obrazy art. 167 k.p.k., jako że nie stanowi obowiązku sądu – co zasadnie podnosi się w judykaturze i doktrynie – działanie za stronę, którą reprezentuje profesjonalny podmiot (zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 grudnia 2016 r., II AKa 394/17, LEX nr 2365148 oraz glosa aprobująca do tego wyroku Ł. C., Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa 2017, nr 1, s. 96 i n.). Zwrócić uwagę obrońcy należy, że stawianie zarzutu obrazy art. 167 k.p.k. zawsze stanowi rodzaj samokrytyki obrońcy, gdyż w ten sposób apelujący wykazuje swe błędy, ujawniając, jakich uchybień dopuścił się w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, albowiem takich wniosków przed sądem a quo nie zgłosił.

W części dotyczącej skazania za czyny określone w punktach XXXII i XXXIII apelujący podniósł zarzuty łącznie. Dotyczą on stwierdzenia, że błędne jest ustalenia sądu pierwszej instancji, iż zeznania M. H. (1) znajdują potwierdzenie w zeznaniach S. R.. Jednocześnie apelujący potwierdza ustalenia sądu pierwszej instancji, że S. R. stwierdził, że był w H. z M. H. (1). Obrońca pomija jednakże, że S. R. podał, iż te wyjazdy były związane z przewozem narkotyków. Brak odwołania się przez S. R. do osoby oskarżonego nie oznacza, że depozycje M. H. (1) w przedmiocie udziału oskarżonego w obu przestępstwach opisanych w punktach XXXII i XXXIII części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku są nieprawdziwe. Z powyższego wynika wniosek wręcz przeciwny. Wypowiedzi S. R., w których wyjaśnia on odnośnie do procedury przewozu środków odurzających i substancji psychotropowych z H., mają charakter komplementarny, a zarazem potwierdzający prawdziwość depozycji M. H. (1), który w takim procederze brał udział. W tym stanie zarzut apelującego obrazy art. 7 k.p.k. stawiany rozstrzygnięciom w punktach XXXII i XXXIII zaskarżonego wyroku mają charakter polemiczny.

Odnosnie do tych rozstrzygnięć zamieszczonych w punktach XXXII i XXXIII stwierdzić należy, że chybiony jest zarzut naruszenia art. 167 k.p.k. poprzez niepodjęcie przez sąd a quo „działań z urzędu zmierzających do zweryfikowania twierdzeń M. H. (1) poprzez takie czynności jak: zwrócenie się do hoteli – w których miały przebywać osoby opisane w zarzutach i zeznaniach – o ustalenie, czy w tych dniach te osoby były tam zameldowane, odebranie szczegółowych depozycji w odniesieniu do przebiegu tych wyjazdów oraz odwiedzanych przez nich miejsc takich jak stacje benzynowe, hotele, restauracje, sklepy co stałoby się podstawą do zwrócenia do tych miejsc celem zweryfikowania, czy te osoby tam były poprzez zwrócenie się o rachunki z tych dni na okoliczność, czy były płacone kartą, czy nawet przesłuchania M. H. (1) na okoliczność wyglądu tych miejsc, co mogłoby chociaż uprawdopodobnić,

że M. H. (1) był w tych miejscach w czasie opisanym w zarzutach”. Brak aktywności obrońcy w kierunku wnioskowania o dopuszczenie dowodu nie może czynić zasadnym zarzutu nieprzeprowadzenia takiego dowodu z urzędu, tj. obrazy art. 167 k.p.k. Nie do zaakceptowania jest taki stan rzeczy, w którym obrońca, tak jak w warunkach przedmiotowej sprawy, zachowując się pasywnie, liczy na inicjatywę ze strony sądu, a następnie brak tej inicjatywy, czyni zarzutem apelacyjnym. Pozostaje w konflikcie z realizacją funkcji obrońcy taka jego postawa, która opiera się na pasywności i oczekiwaniu, że sąd a quo będzie wypełniał jego obowiązki procesowe (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2018 r., V KK 94/18, LEX nr 2488729). Dodatkowo podnieść trzeba, że wyjaśnienie okoliczności, które miałyby wykazać sąd a quo w ramach własnej inicjatywy dowodowej byłoby zasadne, gdyby w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji ujawniłyby się rzeczywiste wątpliwości odnośnie do prawdziwości depozycji M. H. (1), a w tym zakresie obrońca nie przedstawił żadnych przekonujących argumentów.

Apelujący, podnosząc zarzuty naruszenia prawa procesowego, także wskazuje, że zachowanie M. B. nie powinno być kwalifikowane jako przygotowanie, gdyż M. H. (1) zeznał, że sprawa była na etapie rozmów, a tym samym samo porozumiewanie się, czyli rozmowy (narady) na temat przyszłego przestępstwa nie stanowią karalnego wejścia w porozumienie, o którym mowa w art. 16 k.k. Stawiając ten zarzut obrońca odwołuje się do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 czerwca 1997 r. (II AKa 50/97, OSP 1998, z. 1, poz. 12). Po pierwsze, w ramach zarzutu naruszenia prawa procesowego, obrońca właściwie także dąży do postawienia zarzutu obrazy przepisów prawa materialnego. Po drugie, nie zasługują na uwzględnienie wywody autora apelacji, które mają charakter wyłącznie polemiczny i ograniczają się do odseparowanej od realiów niniejszej sprawy tezy zawartej w orzeczeniu innego sądu apelacyjnego. Pozostaje oczywistością, że przygotowanie może mieć różną postać, a w okolicznościach niniejszej sprawy polegało na zbieraniu informacji i przygotowaniu planu działania, o czym mowa w art. 16 § 1 k.k. Oskarżony gromadził informacje, prowadząc rozmowy w celu ustalenia kosztów, ilości oraz sposobu wewnątrzspółnotowego nabycia lub dostawy środków odurzających i substancji psychotropowych, co wykazał w uzasadnieniu w sposób prawidłowy i przekonujący sąd pierwszej instancji.

Konkludując, apelacja obrońcy oskarżonego – poza swoistą polemiką z prawidłowymi ustaleniami sądu pierwszej instancji i wybiórczą, wyłącznie subiektywną oceną dowodów – nie dostarczyła argumentów skutecznie podważających te ustalenia, jak i subsumpcję tych dowodów, a zatem okazała się w całości niezasadna.

Ustosunkowując się do problematyki wymiaru kar orzeczonych wobec

oskarżonego kar i kary łącznej, Sąd Apelacyjny nie dopatrył się w wymierzonych mu karach jednostkowych, jak i w karze łącznej pozbawienia wolności cech rażącej niewspółmierności w kierunku jej nadmiernej surowości, uzasadniającej wymierzenie mu łagodniejszej kary pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w przedmiotowej sprawie zastosowanie zasady asperacji zbliżonej do pełnej absorpcji nie zrealizowałoby zarówno celów prewencji indywidualnej jak i ogólnej, i w konsekwencji byłoby sprzeczne z funkcjami wychowawczymi kary. Konieczność utrwalania w świadomości społecznej przekonania, że sprawca wielu poważnych przestępstw, nie spotka się z niezasadnie łagodną reakcją wymiaru sprawiedliwości i względnie w wychowawcze oddziaływanie kary wykluczały dopuszczalność orzeczenia kary na zasadzie absorpcji. Stąd też połączenie kar pozbawienia wolności w wymiarze 4 lat, 3 lat, 1 roku, 3 lat, 1 roku, 1 roku i 6 miesięcy oraz 1 roku i 6 miesięcy oraz wymierzenie kary łącznej 7 lat pozbawienia wolności nie stanowi kary, którą cechuje rażąca niewspółmierność. Uwagi te należy odnieść do wymiaru kary łącznej grzywny, która została orzeczona w wymiarze 500 stawek po 40 złotych, uwzględniając, że złożyły się na nią kary jednostkowe grzywny w wymiarze odpowiednio 100 stawek po 40 złotych, 100 stawek po 40 złotych, 250 stawek po 40 złotych oraz 100 stawek po 40 złotych.

Jako że sąd pierwszej instancji dopuścił się omyłek pisarskich w treści wyroku, które mają charakter oczywisty, na podstawie art. 105 § 1 i 2 k.p.k., z urzędu dokonano ich sprostowania w ten sposób, że w punkcie XXVI zaskarżonego wyroku w miejsce (...) zlecono wpisać (...) oraz w punkcie XXX zaskarżonego wyroku w miejsce „201” nakazano wpisać „2011”. Zachodziła jednakże konieczność dokonania zmian w zaskarżonym wyroku w zakresie, którego nie zdołał dostrzec apelujący, a który wynika z analizy unijnego porządku normatywnego.

Zgodnie z art. 4 ust. 1 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/343 z dnia 9 marca 2016 r. w sprawie wzmocnienia niektórych aspektów domniemania niewinności i prawa do obecności na rozprawie w postępowaniu karnym, do czasu udowodnienia oskarżonemu winy zgodnie z prawem organy publiczne w orzeczeniach sądowych innych niż rozstrzygające o winie nie mogą odnosić się do takiej osoby jako do winnej. Dyrektywa ta nakazywała wyeliminować z zaskarżonego wyroku każdy opis wskazujący na udział w popełnieniu przestępstwa przez osoby, których winy nie stwierdzono w prawomocnym orzeczeniu. Z tej przyczyny zmieniono wyrok w zaskarżonej części w stosunku do oskarżonego M. B., w ten sposób, że wyeliminowano:

- w punkcie XXVI wyroku personalia: „M. K. (1), G. P., D. P. (1), M. Z., A. S., J. S., D. P. (2), A. K. (1), M. K. (2), C. F., R. P. (1), S. Z., M. H. (1), R. K., R. Z. (1), R. P. (2), K. M., A. Ł., S. R., G. M.”;

- w punkcie XXIX wyroku personalia (...) oraz (...), zastępując je zwrotami odpowiednio „inna ustalona osoba” oraz „innej ustalonej osobie”;

- w punkcie XXX wyroku personalia (...), zastępując je zwrotem „inną ustaloną osobę”;

- w punkcie XXXII wyroku personalia (...) oraz (...) i (...), zastępując je zwrotami odpowiednio „innej ustalonej osoby” oraz „inną ustaloną osobą” i „innej ustalonej osobie”;

- w punkcie XXXIII wyroku personalia (...) oraz „miał odebrać S. A.” i (...), zastępując je zwrotami odpowiednio „inną ustaloną osobą” oraz „miała odebrać inna ustalona osoba” i „innej ustalonej osoby”.

Sąd nie znalazł podstaw przemawiających za zwolnieniem oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie apelacyjne. Ustawodawca statuuje zasadę ponoszenia kosztów sądowych przez oskarżonego (art. 627 k.p.k.). Jej przełamanie wymaga wystąpienia przesłanek, o którym mowa w art. 624 § 1 k.p.k. Stosownie do brzmienia tego przepisu, sąd "może zwolnić" od zapłaty kosztów sądowych, a więc zwolnienie nie następuje obligatoryjnie, lecz tylko fakultatywnie w oparciu o swobodną ocenę orzekającego sądu. Przepis art. 624 § 1 k.p.k. wymaga zatem wykazania przez stronę ubiegającą się o zwolnienie od kosztów sądowych tych przesłanek, które w treści wskazanego przepisu, jako konieczne ustawodawca przewidział (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 lipca 2018 r., II AKa 234/18, LEX nr 2612790; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2017 r., WZ 5/17, LEX nr 2297434). W warunkach niniejszej sprawy takich przesłanek nie wykazano. Niezależnie od tego nie można pominąć, że oskarżony przebywał na wolności, a zatem mógł i powinien wykonywać pracę przynoszącą mu dochód. Co więcej, oskarżonego powinny obciążać finansowe konsekwencje jego działalności przestępczej.

Koszty sądowe, które zostały zasądzone od oskarżonego, obejmują, poza wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa, także opłatę (art. 616 § 2 k.p.k.). Stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 6 i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U.1983.49.223 j.t. z późn. zm.), mając na uwadze, że apelacja wniesiona na korzyść oskarżonego nie została uwzględniona oraz stosownie do wysokości orzeczonej kary pozbawienia wolności (7 lat) i obok niej kary grzywny (500 stawek po 40 złotych), wymierzono oskarżonemu za postępowanie apelacyjne opłatę w kwocie 4600 złotych.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny orzekł jak w części dyspozytywnej orzeczenia.